

**Nowe badania naukowe
wykazały, że rośliny
pochłaniają o 31% więcej CO₂
niż wcześniej sędzono – więc
węgiel wcale NIE JEST taki
zły**



Najnowsze badania klimatyczne pokazują, że rośliny pochłaniają znacznie więcej dwutlenku węgla (CO₂), niż przez długi czas twierdził establishment. Oznacza to, że planeta nie jest zagrożona topnieniem z powodu „gazów cieplarnianych”, ponieważ rośliny wykorzystują te gazy do rozwoju.

Przez cały ten czas lobby klimatyczne opierało się na nieprawidłowych i często sfałszowanych danych, aby poprzeć dziwaczne twierdzenie, że dwutlenek węgla (CO₂) jest zanieczyszczeniem, które niszczy świat. Teraz udowodniono raz na zawsze, że CO₂ jest cenną cząsteczką roślinną, bez której nie byłoby życia na Ziemi.

Okazuje się, że „ustalona nauka”, o której wszyscy kazali nam zapomnieć i której powinniśmy być posłuszni, wcale nie była taka ustalona. Rośliny kochają CO₂ o wiele bardziej, niż lobby klimatyczne było skłonne przyznać, a teraz ich religia otrzymuje poważny cios, gdy cała narracja anty-CO₂ rozpada się.

„Sformułowanie „ustalona nauka” od dziesięcioleci stanowi podstawę działań na rzecz klimatu” – mówi Charles Rotter z Watts Up With That.

„Powiedziano nam, że jeśli nie dokonamy szybkich, kosztownych zmian, czeka nas nieuchronna katastrofa. Sceptycy byli traktowani jak heretycy, podczas gdy tak zwany konsensus był przedstawiany jako niepodważalny. Okazuje się jednak, że myliliśmy się o 31% w kwestii tak fundamentalnej jak absorpcja CO₂ przez rośliny. To nie jest drobna korekta; to ogromna rewizja, która podważa wiarygodność modeli kierujących polityką”.

Zmiana klimatu nie jest kryzysem, o którym mówi się światu

Istnieją trzy główne filary współczesnej teorii klimatu, które nowe badanie skutecznie dziesiątkuje: wpływ emisji, pętla sprzężenia zwrotnego i polityka. Jeśli chodzi o emisje, nie można już powiedzieć, że CO₂ gromadzi się w atmosferze teraz, gdy wiemy, że rośliny pochłaniają cały ten nadmiar.

„Modele klimatyczne przewidywały szybkie gromadzenie się CO₂, zakładając ograniczoną naturalną absorpcję” – wyjaśnia Rotter. „To zwiększyło pilność drastycznych cięć emisji. Korekta o wyższe wskaźniki absorpcji CO₂ oznacza, że CO₂ gromadzi się w atmosferze wolniej niż przewidywały modele, osłabiając argumenty za pilnymi, niszczącymi gospodarkę środkami”.

Wiele istniejących modeli zmian klimatu opiera się również na dramatycznych pętlach sprzężenia zwrotnego, z których jedna twierdzi, że rośliny pochłaniają coraz mniej CO₂, im cieplejsze są temperatury. Te pętla sprzężenia zwrotnego mogą generować strach niezbędny do pozyskania większych funduszy klimatycznych, ale są one ewidentnie fałszywe, ponieważ nowe dane pokazują, że rośliny są w stanie poradzić sobie z dużo większą ilością CO₂ niż wcześniej sądzono.

Jeśli chodzi o implikacje polityczne tego nowego odkrycia dotyczącego absorpcji CO₂ przez rośliny, cóż, prawie wszystko, co jest obecnie zapisane w prawie dotyczącym zmian klimatu i globalnego ocieplenia, opiera się na tym, co zostało całkowicie obalone jako pseudonauka. Innymi słowy, cała teoria klimatu jest kłamstwem.

„Nigdy nie udowodniono, że polityka oparta na tych modelach jest korzystna, a jedynie zakładano, że tak jest” – mówi Rotter. „Odkrycie, że rośliny pochłaniają znacznie więcej CO₂, podważa rzekomą potrzebę stosowania ekstremalnych środków”.

Innym obszarem, o którym warto wspomnieć, są finansowe implikacje tego nowego odkrycia. Wszystkie te zintegrowane modele oceny (IAM), które zostały wykorzystane do opracowania analiz kosztów i korzyści dla często kosztownych polityk klimatycznych, są teraz nieważne, ponieważ dane, na których się opierały, zostały całkowicie obalone.

„Jeśli wrażliwość klimatu jest rzeczywiście niższa, oznacza to, że mamy więcej czasu na dostosowanie się do wszelkich zmian, które w rzeczywistości mogą być naturalne, zamiast spieszyć się z drastycznymi środkami łagodzącymi, których skuteczności nie udowodniono” – twierdzi Rotter.

„Adaptacja staje się bardziej rozsądną i potencjalnie skuteczną strategią, biorąc pod uwagę nowe informacje na temat naturalnych wskaźników absorpcji”.